Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 9. Lwów, Czwartek dnia 11. Stycznia 1923. Rok XLI.

... państwach 7.000 Mkp.
CENA NUMERU
200 Mkp.
Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 4—5. — Adres telegr. „Kurjer“ Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

O zmianę konstytucji.

(Od naszego korespondenta.).

Warszawa, 5 stycznia.

Zaczyna się nareszcie gra w otwarte karty! W głównym organie ideowym endecji „Przeglądzie Wszechpolskim“ zamieścił p. Kozicki, poseł „Chjeny“ i redaktor „Kurjera Poznańskiego“, artykuł, zatytułowany „O reformie konstytucji“, który się kończy **w sposób następujący:**

„Wybór 9 grudnia (Narutowicza) jest pierwszem walnem zwycięstwem żywiołów obcych w Polsce nad narodem (!) polskim. Zwycięstwo to powinno otworzyć oczy ogółu polskiego na grożące państwu naszemu niebezpieczeństwo powinno stać się momentem nakazującym mu zastanowienie się nad istotnemi zagadnieniami naszego ustroju państwowego... Trzeba wybierać między doktryną racjonalistycznie wydedukowaną, a realnymi interesami narodu. Trzeba albo pozostać wiernym doktrynie, albo porzucić ją w imię utrzymania bytu narodu i państwa polskiego. Dla kogo byt narodu jest prawem najwyższem, ten nie zawaha się ani chwili w wyborze. Kto zaś wyboru dokona ten musi dojść do wniosku, że dla zachowania narodowi polskiemu praw gospodarza w państwie polskiem **musi uledz gruntownej zmianie nasza ustawa konstytucyjna z dnia 17 marca** w duchu interesów narodowych polskich. **Reforma konstytucji musi się stać hasłem dnia najbliższego“.**

A więc nareszcie endecy powiedzieli, o co właściwie chodzi. Ni mniej ni więcej, tylko o zmianę konstytucji!

Naprzód parę uwag formalnych. Twórcą obecnej konstytucji polskiej jest p. Dubanowicz i ks. Lutosławski. Czyżby doprawdy ci dwaj zacni panowie uknuli spisek przeciw interesom narodu polskiego? Trudno nam w to uwierzyć.

Obrady nad konstytucją trwały dwa lata. Praca była bardzo szczegółowa i znajdowała się przeważnie w rękach ludzi prawicowych, jako znawców prawa konstytucyjnego. Czy pp. Dubanowicz i ks. Lutosławski nie znali w r. 1920 i 1921 struktury narodowościowej państwa polskiego? Wszakże konstytucja została uchwaloną 17 marca 1921, a wschodnie granice Polski były ustalone w traktacie pokojowym dn. 12 października 1920 r. w Rydze.

Czy o tem wszystkiem panowie endecy nie wiedzieli? Czy nie wiedzieli, ile się znajdzie na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej żydów, Ukraińców, Białorusinów, Niemców? Jeżeli o tem zapomnieli to ulegli zwyczajnej nacjonalistycznej iluzji, która każe oczom nacjonalistycznym nie widzieć i nie uznawać tego, co im jest niewygodne, co jednak jest rzeczywistością. A kto rzeczywistości nie widzi, ten nie jest politykiem, bo właśnie polityk musi biegle operować faktami i rzeczywistościami.

Jak bezgranicznie płytka i nieodpowiedzialna jest orjentacja polityczna największych „głowaczy“ prawicy, jeżeli nie pełna po dwu latach zauważyli „zasadniczy błąd“ w naszej konstytucji i domagają się jej „gruntownej zmiany“. Nie jest to zachęcające do oddawania im w ręce ważnych roz-

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego“ zawiera:

O zmianę konstytucji (artykuł wstępny)
Po zerwaniu.
Francja zajmuje zagłębie Ruhr.
Zjazd dyrektorów państw. gimnazjów.
Uposażenie urzędników państwowych.
Z drożyźnianego piekła.
Marja Chapdelaine (powieść)
Filozofja Maksa Lindera (fejleton)
Nowe wydawnictwa.

Na drodze naprawy skarbu.

Dolar — 20.000 mk.

Podwyższenie podatków bezpośrednich. System oszczędnościowy.

KONFERENCJA MINISTRÓW SKARBU.

Warszawa. (tel. wł.) (G) Wczoraj pod przewodnictwem prez. Rzpltej Wojciechowskiego w pałacu Belwederskim odbyło się pierwsze posiedzenie specjalnej komisji złożonej z wszystkich byłych ministrów skarbu, celem omówienia środków i sposobów sanacji naszych stosunków finansowych i gospodarczych.

Konferencja trwała kilka godzin. Prawie wszyscy jej członkowie zabierali głos. Jak się dowiadujemy szczególnie długą i pompatyczną mowę wygłosił p. Michalski, tak, że prezydent Rzpltej Wojciechowski, musiał mu przerwać i zwrócić uwagę by skrócił swe cenne wywody, choćby z braku stenografa, któryby mowę uwiecznił.

Głównym tematem była najpierw sprawa przeprowadzenia podziału ministerstwa skarbu na ministerstwo finansów i min. skarbu, którą to myśl podobno poparł premjer gen. Sikorski, następnie sprawa zaprowadzenia dalszych celowych zarządzeń oszczędnościowych i sprawa podwyższenia podatków, która jest koniecznością, bez której reforma finansów jest nie do pomyślenia. — Dalsze obrady odbędą się dziś.

B. min. Biliński nie przybył osobiście na konferencję, natomiast nadesłał referat o poprawie naszych stosunków gospodarczych i finansowych. Podstawą tego referatu są dwie koncepcje przeprowadzenie dalszych oszczędności i planowe ustalenie i rozszerzenie podatków.

DRUKUJEMY DALEJ MARKI.

Warszawa. (AW.) Min. skarbu złożył do laski marszałkowskiej projekt wypuszczenia nowej (czwartej) serji biletów skarbowych na sumę 100 miljardów.

Gabinet gen. Sikorskiego utrzyma się.

Zmiana na stanowiskach min. skarbu i przemysłu i handlu.

REFORMA GABINETU SIKORSKIEGO.

Warszawa. (tel. wł.) (G) Według wszelkich danych rząd obecny otrzyma większość przy postawieniu wotum zaufania po dyskusji nad exposé. W tym momencie stanie się aktualną sprawa pewnych zmian personalnych w łonie gabinetu. Zmiany te jednak ograniczą się tylko do teki skarbu oraz przemysłu i handlu.

Co się tyczy skarbu to wiadomem nam jest, że pertraktacje pomiędzy premj. Sikorskim a Z. Chrzanowskim nie dały wyników pozytywnych. Obecnie mówi się o możności objęcia teki skarbu przez Wł. Grabskiego. Wedle naszych jednak informacji możliwość tę trzeba brać z wielkiem zastrzeżeniem.

Co się tyczy teki przem. i handlu to w chwili obecnej najwięcej szans ma b. min. Ossowski.

Poseł Ukrainy sow. opuścił Warszawę.

Warszawa. (tel. wł.) (G) Poseł Ukrainy sowieckiej p. Szumski został wezwany do Charkowa i Moskwy. Podobno nie powróci on na swoje stanowisko. Nie wykluczone jest również, że poselstwo ukraińsko-sowieckie będzie zniesione, albowiem są wszystkie dane, że Centr. Kom. Wykon. w Moskwie zaakceptuje uchwałę zjazdu sowjetów, mówiącą o ściślej federacji wszystkich republik sowjeckich.

strzygnięć państwowych, bo co jaki endek we'mie jaką sprawę w swe ręce, to ją „gruntownie" opartaczy (np. układ w Spaa, ordynacja wyborcza do Sejmu, Konstytucja — czyli sprawy ogromnej doniosłości).

Wreszcie wyjaśnić należy, że naród polski nie czuje się wcale zagrożonym przez naszą marcową konstytucję. Przeciwnie, naród polski czuje się z nią doskonale. Jest z niej zadowolony i dumny, tem dumniejszy, że robił ją p. Dubanowicz i ks. Lutosławski. Wyboru z dnia 9 grudnia naród polski nie uważa wcale „za walne zwycięstwo żywiołów obcych w Polsce nad narodem polskim". Było to tylko zwycięstwo polskiej demokracji nad polską reakcją, a więc zwycięstwo, które się powtórzyło przy wyborze Wojciechowskiego.

To zwycięstwo jest naturalne, bo demokracja ma większość polską w Sejmie i większość w kraju (przeszło 4 miljony głosów polska demokracja i 2 i pół miljona głosów polska prawica). Byłoby rzeczą nienaturalną, gdyby w takich warunkach zwyciężała prawica, będąca w mniejszości i w Sejmie i w kraju.

Na szczęście naród polski nie uznał dotąd teorji endeckiej, że narodem polskim jest tylko te, co się zalicza do prawicy. I nigdy tej teorji nie uzna, czyli że „naród" endecko-nacjonalistyczny będzie już zawsze w mniejszości.

Naród polski, który w listopadowych wyborach na 8 i pół miljona głosów „otrzymał" 7 miljonów głosów, da sobie też jakoś radę z półtora miljonami głosów mniejszości narodowych, nawet wtedy, gdy endecja — jak dotąd — będzie swojem judzeniem wpędzała te mniejszości w stanowisko antypaństwowe i antypolskie. Endecy, jeżeli chcą mówić na serjo niech mówią cyframi w Sejmie i kraju — wtedy prędzej się dogadamy. Te cyfry wskażą jej, że prawica jest w mniejszości i w Sejmie i w kraju i dlatego nie ma prawa mówić imieniem większości narodu, bo ten naród wyrok swój wypowiedział przy wyborach listopadowych.

Tyle na temat motywów w sprawie zmian konstytucji. Na razie endecja zdradza tylko wielką ochotę do jakiejś zmiany konstytucji, ale nie powiedziała, jaka to ma być zmiana i których artykułów ona ma dotyczyć. Wiemy tylko, że zmiana ma być „gruntowna".

Niech endecja poda do wiadomości publicznej, o co chodzi, to i o tem pogadamy.

Ale z góry zastrzegamy się, że narodowi polskiemu (za wyjątkiem może mniejszości endeckiej) jest całkiem dobrze z tą konstytucją, która teraz obowiązuje. Należy ją tylko szybko wprowadzić w całej pełni w życie.

Wiktor

Po zerwaniu.

Po zerwaniu konferencji paryskiej rozeszła się wieść o skonie Ententy. Czy jest tak rzeczywiście, czy zerwanie jest ogólne a nie odnosi się tylko do kwestji odszkodowań powiedzieć będzie można dopiero po otrzymaniu dokładnych wiadomości z Lozanny, gdzie sfery angielskie uważają „jednolity front" za najżywotniejszą dla Anglji sprawę. Jednak istnieje poważne przypuszczenie, że Anglja do zerwania dążyła, organy półoficjalne przewidywały że Anglja „zmuszona" będzie do zerwania, „zmuszona do szukania nowych przymierzy", Bonar Law przybył na konferencję z gotową deklaracją zerwania w kieszeni. Jeśli zatem zerwanie okaże się ostateczne i prawdziwe, to Polska będzie musiała zająć również stanowisko w tej sprawie, zwłaszcza po telegramie p. Poincare.

Na łamach naszego pisma głosiliśmy zawsze zasadę współpracy i porozumienia z oboma wielkiemi mocarstwami zachodu, broniąc jej od wszelkiej wyłączności. I nadal dążyć będziemy do zachowania dobrych stosunków z Anglją, choćby w małym zakresie, na jakie nowa sutuacja pozwala. Mając bowiem do wyboru między Anglją a Francją, Polska idąc nietylko za słusznością sprawy i za węzłami traktatów ale i za interesem swoim, musi stanąć u boku swego sprzymierzeńca francuskiego.

Dla Anglji bowiem Polska jakby nie istniała, z wyjątkiem problemów tranzytowych, które nie są wyzyskane należycie. Nie wchodzimy zupełnie w rachuby Albjonu i obojętności jego dla nas nie możemy zwyciężyć, a chęci podporządkowania najżywotniejszych interesów naszych interesom angielskim przyjąć również nie możemy. Ci „mistrze ekonomji światowej" przekreślają nas w swych rachubach.

Jeśliby blok angielsko-niemiecki stał się rzeczywistością, wzrosną wartości dla nas ujemne. Polska przepojona jest chęcią pokojowego przystawania z Niemcami, lecz o żadnem bliższem porozumieniu nie może być mowy. Kto zwiedził obecne Niemcy, a choćby tylko przejeżdżał przez nie, ten wie, że jedynem marzeniem i dążeniem wszystkich, bez wyjątku klas niemieckich jest zniszczenie Polski. Polskę tam winią o całą ruinę Niemiec, w Polsce widzą przeszkodę rozwoju, symbol ich klęski, Francji ofiarowują zgodę i ustępstwa za cenę opuszczenia Polski. Żywiołowa, plująca nienawiść ożywia ogół niemiecki wobec nas. Pominąwszy więc nawet to, że zbliżenie polsko-niemieckie byłoby dla nas uczuciowe wstrętne, jest ono zupełnie niemożliwe.

Przymierze, uczucie i tradycje związały nas zatem z Francją i związek ten nabiera dopiero teraz znaczenia właściwego dla obu państw i domaga się oparcia na podstawach wyjątkowo silnych zwłaszcza na wzajemnych gwarancjach, z których pierwszą być musi oficjalne uznanie granic ryskich przez Francję. Historja naszych stosunków z Francją uczy nas, jak postępować mamy. Przyjaźń i sympatje nie wystarczą, musimy wiedzieć, że nie zostaniemy w chwili niepewnej i trudnej poświęceni dla strony trzeciej, ani popchnięci w niebezpieczne przedsięwzięcia i pozostawieni potem sobie. Nie może dłużej trwać paradoks, aby nasz najbliższy sprzymierzeniec nie zatwierdził naszych wschodnich granic. Obecna chwila wymaga sytuacji jasnej, w której dopiero dojrzeć i rozwijać się może owocna a konieczna współpraca.

Dążeniem jednak obu rządów musi być stworzenie wielkiego kontynentalnego bloku przez porozumienie z Belgją, Włochami, krajami Małej Ententy i państwami bałtyckiemi. Solidarność tych państw będzie potęgą, przed którą Niemcy gotowe się ugiąć, która Anglję i Amerykę skłoni do zainteresowania się sprawami Europy. Blok taki miałby wielką siłę moralną, jaką daje poczucie słusznej sprawy, a ostatnia wojna nauczyła nas, że czynników moralnych lekceważyć nie należy, gdyż często siła materjalna cofnąć się przed nimi musi.

Niestety w chwili tak doniosłych zdarzeń, wymagających stałego planu i decyzji, na czele ministerstwa spraw zagranicznych stoi minister niepewny jutra, narażony na to, że będzie musiał ustąpić miejsca następcy, którego sejmowe kombinacje na to stanowisko wyznaczą. Ta niepewność ustać musi. Trzeba przez natychmiastową decyzję dać ministerstwu naszemu możność planowego, ustalonego postępowania, jakiego dzisiejsza sytuacja wymaga.

L. C.

GŁOSY PRASY ANGIELSKIEJ.

(j) „Mornig Post" ubolewa nad zerwaniem stwierdzając, że Francja nie mogła przyjąć projektu Bonar Lawa. Bonar Law padł ofiarą błędów swego poprzednika.

„Times" stwierdza, że nie rozumie motywów Francji, i boi się skutków jej samodzielnego postępowania.

„Daily Mail" zarzuca delegatom Anglji zbytnią nieustępliwość i zrzuca na nich winę zerwania, domagając się określenia polityki angielskiej.

„Daily Telegraph" zauważa, że Niemcy powinny zwrócić się obecnie do Ligi Narodów z prośbą o arbitraż.

LOUIS HEMON. 6

Marja Chapdelaine.

POWIEŚĆ KANADYJSKA.

(Ciąg dalszy).

Nie było tu nic do oglądania. We wsi nowe chaty, stodoły, wznosiły się jedne po drugich i zapadały w niznę. Ale życie lasu było rzeczą tak powolne, że trzeba było nadzwyczajnej cierpliwości, by dostrzec jakąkolwiek zmianę.

Koń jedyny zachował przytomność w czasie tej podróży. Sanie sunęły gładko po twardym śniegu wśród pni po obu stronach drogi. Karol Eugeniusz śledził uważnie wszelkie zakręty, biegnąc teraz szybkim kłusem po pochyłości, lub spinając się zwolna na strome zbocza, jak doświadczone zwierzę zdolne zanieść swych państwa do domu bez ich kierownictwa.

Kilka mil i znów skończył się las, ukazując rzekę. Droga jakby połknęła ostatni pagórek i stanęła odrazu na równi z lodową powłoką. Na brzegu wznosiły się trzy domki, ale te były prymitywniejsze jeszcze, niż domostwa wioski i nie było wokół nich ani śladu kultury rolnej, jakby stały tu tylko po to, by zaświadczyć obecność ludzi.

Karol Eugeniusz nagle zwrócił się na prawo, wyprostował swe nogi i zatrzymał się u skraju lodu. Ojciec Chapdelaine otworzył oczy.

— Weź mój ojcze — rzekła Marja podając mu lejce. On ujął je, ale nim popędził konia przez kilka chwil wpatrzył się nieruchomo w powierzchnię zamarzłej rzeki.

— Zebrało się trochę wody na lodzie i śnieg zaczyna tajać. My jednak musimy przejechać. W drogę, Karolu Eugeniuszu.

Koń popróbował nogą białej powłoki zanim się odważył wstąpić na nią, poczem pobiegł śmiało. Droga znikła zupełnie; młode sosny stanowiące szlak gościńca, były prawie wszystkie zasypane i przysłonięte do połowy roztopionym śniegiem.

Gdy mijali wyspę, lód dwukrotnie zarysował się, ale nie pękł. Karol Eugeniusz kłusował raźnie ku domostwu Karola Lindsa, a widocznemu na drugim brzegu. Tymczasem jednak, sanie przyjechały na środek rzeki i musiały zwolnić kroku, gdyż lód był pokryty śniegiem zmieszanym z wodą; pozostawało ledwie trzydzieści kroków do przejścia, gdy powłoka lodowa zaczęła trzeszczeć, uginając się pod stopami konia. Ojciec Chapdelaine rozbudzony tym razem na dobre, rzucił z pod futrzanej czapki żywe, bystre spojrzenie.

— Karolu Eugeniuszu, ruszaj, ruszaj raz! krzyczał swym donośnym głosem.

Stary koń zanurzał w śniegu swe kopyta i przechodził na drugi brzeg. Gdy już dobijali doń, pękła płyta lodu i pod łyżami sań ukazała się woda.

Samuel Chapdelaine obejrzał się.

— My ostatni przejechali śmy rzekę tej zimy.

Dał nieco odetchnąć koniowi i niebawem opuścili główny trakt, wjeżdżając na wązką, prowadzącą przez bór drogę. Była ona pokryta korzeniami drzew, tworzącymi garby i wyboiska, które w olbrzymim promieniu tworzyły jakby las pni. Karol Eugeniusz wydrapał się na małe wzniesienie, okrążając niewielką polanę, pozostałą po spalonym lesie. Jechali teraz po drodze coraz bardziej stromej, aż wjechali w rejon ponuro leżących na ziemi drzew i opalonych pni, otoczonych mnóstwem kamieni. Ogień ułatwił dostęp tłumowi kosodrzewin, rosnących zwykle nad wodą. Górny brzeg rzeki dwa czy trzy razy ukazał się zdala i wkrótce podróżni dostrzegli karczowaną ziemię, dym wydobywający się z komina i doszło ich uszu ujadanie psa.

— Będą radzi, żeś powróciła, Marjo — odezwał się ojciec Chapdelaine. Wszyscy tęsknili za tobą.

II.

Nadeszła godzina wieczerzy, a Marja jeszcze nie zdążyła odpowiedzieć na wszystkie pytania, opisać wszystkich wypadków podróży, bez ominięcia najdrobniejszego szczegółu, udzielić wszystkich nowin z Saint Prime i Peribonki oraz streścić wszystkiego, co ją zajęło w drodze.

Tit'Be, siedząc w krześle naprzeciw siostry, palił swą fajkę nie odwracając, od niej oczu w obawie by nie pominąć czegokolwiek. Mała Alma Róża, stojąc koło Marji, obejmowała ją za szyję; Telesfor naprawiał drucikiem obrożę psa, również się przysłuchując.

(C. d. n.)

Francja zajmuje obszary niemieckie.

Komisja odszkodowań uprawniła Francję do zajęcia zagłębia Ruhr.

DECYZJA KOMISJI ODSZKODOWAŃ.

Paryż. (Pat.) **Komisja odszkodowań stwierdziła urzędowo uchybienie Niemiec w sprawie dostaw węglowych 3 głosami przeciwko 1 głosowi delegata angielskiego.**

Jak donosi „Petit Journal" konfiskata zastawów produktywnych w obwodzie Ruhry oczekiwana jest każdej chwili. Rząd francuski postanowił przeprowadzić swój plan niezwłocznie po stwierdzeniu przez komisję reparacyjną uchybień ze strony Niemiec.

POCZĄTEK KAMPANJI FRANCUSKIEJ.

Paryż. (PAT.) Poincare we czwartek postawi parlament już przed faktem rozpoczęcia akcji przeciwko Niemcom. Przypuszczają, że Francja a ewentualnie Włochy i Belgja wystosują noty do Niemiec.

WOJSKA FRANCUSKIE ZAJMUJĄ DUSSELDORF.

Berlin. (Pat.) Do Düsseldorfu, przybyły pierwsze oddziały wojska francuskiego. Na ulicach panuje ożywiony ruch wojskowy. Ma się wrażenie, że powracają dnie mobilizacji z roku 1914.

MARSZ NA ESSEN.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" z Kolonji: Wedle zgodnych doniesień z prowincji nadreńskiej francuskie władze wojskowe czynią przygotowania do marszu na Essen. Inżynierowie wysłani z Paryża pozostaną dalej w Duesseldorfie. Na zarządzenie władz okupacyjnych w Kolonji linja kolejowa z Kolonji ku południowi została zamknięta dla ruchu kolejowego. Wskutek tego szereg pociągów z węglem musiał stanąć w otwartem polu. Na dworcach kolejowych terenu okupowanego zaostrzono kontrolę paszportową. Słychać, że naczelna komenda francuska w Moguncji zwróciła się do komendy angielskiej w Kolonji z zapytaniem w sprawie przemarszu wojsk francuskich przez strefę okupowaną angielską. Komenda angielska odpowiedziała, że musi się o to zapytać w Londynie.

Niemcy przygotowują odpór.

Berlin. (PAT.) W ciągu dnia wczorajszego omawiał rząd niemiecki wszystkie zarządzenia na wypadek wykonania gróźb francuskich. Osiągnięto jednomyślność co do wszystkich kroków, jakie mają być podjęte. Rząd niemiecki zdaje sobie sprawę z tego, że w najbliższych dniach stanie naród niemiecki przed decyzjami największej wagi. Kanclerz Cuno ma zamiar wezwać socjalnych demokratów do wstąpienia do rządu. W kołach parlamentarnych sądzą, że w takim wypadku socjalni demokraci nie zajmą stanowiska odmownego.

NIEMCY GŁOSZĄ WOJNĘ PRZECIWKO FRANCJI.

Berlin. (PAT.) Kanclerz Rzeszy przyjmując przedstawicieli prasy amerykańskiej oświadczył m. i.: Każdy środek przymusowy zastosowany wobec Niemiec będzie śmiertelnym ciosem dla sprawy odszkodowań. O ile Niemcy z jednej strony gotowe są coś uczynić dobrowolnie, o tyle z drugiej strony nie mają zamiaru poddawać się żadnym środkom przymusowym. **Rząd Rzeszy jest zdecydowany przedstawić społeczeństwu niemieckiemu w prawdziwem świetle francuską politykę zachłanności i zemsty.**

„N. Wr. Journal" donosi, jakoby rząd niemiecki zamierzał na wypadek obsadzenia okręgu Ruhr zerwać stosunki dyplomatyczne z Francją.

PROKLAMACJA STRAJKU W RUHR.

Londyn. (PAT.) „Times" donoszą z Essen, że po pierwszych ruchach wojsk francuskich w zagłębiu Ruhry, robotnicy rozpoczną ogólny strajk.

ROBOTNICY POLSCY PRZEJDĄ NA STRONĘ FRANCJI.

Paryż. (Pat.) Pisma podają notatkę „Timesa" wedle której znajdują się na obszarze Ruhry robotnicy polscy w liczbie 300 000 przeszliby w razie czynnego oporu robotników niemieckich na stronę Francji.

ANGLOSASKI FRONT.

(B) Już we wczorajszym artykule, zwróciliśmy uwagę na to, że idea anglosaskiego frontu zaczyna w Niemczech przybierać coraz wyraźniejsze zarysy. Na potwierdzenie tego zwrócić należy uwagę na artykuł b. ministra Schiffera w „Berl. Tagbl." pt. „Das Problem", w którym autor usiłuje wmówić w opinję angielską, że Francja zmierza do tego, by anglosaski element wykluczyć z życia politycznego Europy. Przydzielenie G. Śląska Polsce było właśnie pierwszym krokiem do zrealizowania tego planu. Schiffer twierdzi, że francuskie metody zmuszą Niemcy do połączenia się z Rosją, a Anglję do sojuszu z Ameryką. W ten sposób kwestja reparacji stanie się problemem ogólnoświatowym.

Program pracy parlamentu polskiego.

SENAT.

Warszawa. (tel. wł.) (G). Dnia 11-go b. m. rozpocznie się na nowo życie parlamentarne od posiedzenia Senatu na którem rozpatrywane będą następujące sprawy:

1) Sprawozdanie komisji regulaminowej o projekcie ustawy o regulaminie obrad Senatu.

2) Wybór dwu członków i jednego zastępcy do komisji kontroli długów państwa.

Po załatwieniu pierwszej z tych dwu spraw, co prawdopodobnie zajmie 2 do 3 posiedzeń nastąpi w obradach Senatu dłuższa przerwa i dopiero po dostarczeniu materjału przez Sejm w formie uchwalonych już ustaw zbierze się ponownie Senat.

SEJM.

Sejm rozpocznie obrady swoje dnia 16 bm. z porządkiem dziennym:

1) Pierwsze czytanie projektu ustawy dotyczącej zmiany artykułu pierwszego ustawy dotyczącej sądów doraźnych.

2) Pierwsze czytanie ustawy o ochronie obszaru, Konstytucji, niektórych organów, godeł oraz stosunków sąsiedzkich Rzpltej polskiej.

3) Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie upoważnienia min. pracy i opieki społecznej do powoływania nadzwyczajnych komisji do załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami i pracownikami rolnymi.

4) Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie udzielenia gyarancji skarbu państwa do 500.000.000 mkp. na ulgowe pożyczki dla reemigrantów z Niemiec, drobnych przemysłowców, kupców, rzemieślników oraz ich organizacji przemysłowych i handlowych.

5) Pierwsze czytanie ustawy o wypuszczeniu biletów serji IV biletów skarb.

6) Pierwsze czytanie ustawy o czekach.

7) Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie częściowej zmiany ustawy o współdzielniach.

8) Pierwsze czytanie ustawy zmieniającej rozporządzenie kom. gener. Ziem Wsch. w przedmiocie rejestracji umów dotyczących sprzedaży lasów.

9) Usnie sprawozdanie komisji regulaminowej w sprawie wypuszczenia na wolność uwięzionych nowoobranych posłów.

10) Wybór dwu członków komisji kontroli długów państwa.

11) Wybór dwu członków komitetu dyrekcyjnego PKO.

12) Wybór sześciu członków komisji oszczędnościowej min. skarbu.

13) Nagłość wniosku w sprawie ustawicznie wzmagającej się drożyzny. Nie ulega wątpliwości, że na porządku dziennym będzie również ekspose premiera gen. Sikorskiego. Nie jest ono jednak na razie umieszczone na porządku dziennym, albowiem regulamin pozwala zabierać głos przedstawicielom rządu w każdej chwili poza porządkiem dziennym.

Przewidziane jest również na jednem z następnych posiedzeń specjalne ekspose w sprawie polityki zagranicznej nowego ministra spraw zagr. p. Aleks. Skrzyńskiego.

Ze spraw polskich.

Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj obradowała komisja administracyjna pod przewodnictwem pos. Thugutta. Komisja uchwaliła połączyć cztery wnioski w sprawie wypadków z 11 grudnia w jedną całość i przekazać do referatu p. Thuguttowi.

Następnie przyjęto wniosek pos. Smulikowskiego w sprawie uposażenia emerytów i przesłano do wspólnego rozpatrzenia komisji skarbowo-budżetowej.

Wniosek koła żydowskiego w sprawie przyjmowania żydów na urzędy we wschodniej Małopolsce został przydzielony pos. Inslerowi a sprawę pragmatyki pracowników kolejowych, pocztowych i telegraficznych posłowi Dzierżawskiemu (Z. L. N.).

ŻAŁOBA OFICERÓW REZERWOWYCH.

Warszawa. (AW.) Zarząd Centralny Związku Oficerów Rezerwy zwrócił się do wszystkich oficerów zdemobilizowanych z wezwaniem przyłączenia się do rozkazu wydanego przez min. spraw wojskowych w sprawie zakazu organizowania zabaw i balów.

P. TARGOWSKIEGO „USTĘPUJĄ".

Warszawa. (tel. wł.) (G) Z zupełnie wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że naczelnik wydziału prasy i propagandy ministerstwa spr. zagr. p. Targowski, który powrócił z miesięcznego urlopu wkrótce ma zupełnie opuścić to stanowisko, ponieważ okazał się nieodpowiedni. W związku z tem istnieją projekty reorganizacji prasy i propagandy w min. spraw zagr. Istnieje również projekt zniesienia Agencji Wschodniej.

ZJAZD NAUCZYCIELSTWA TEATRALNEGO.

Warszawa. (AW). 9. bm. przedpołudniem rozpoczęły się obrady Pierwszego Zjazdu Nauczycielstwa Teatralnego, obejmującego wszystkie szkoły dramatyczne na terenie polskim. Obrady zagaił prezes związków artystów Śliwicki, poczem Mieczysław Limanowski wygłosił referat o nowych drogach w teatrze. Zjazd potrwa kilka dni i obejmie referaty: Wysockiej, Osterwy, Zelwerowicza i inn.

GENERALNY SPADEK WALUT.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" z Zurychu: Katastrofalne zaostrzenie się sytuacji międzynarodowej wywołało dziś dalszy spadek prawie wszystkich walut na rynkach neutralnych. W Zurychu marka niemiecka spadła do 0'005 inne waluty również spadły. Wedle depesz berlińskich dolar doszedł tam do 10.000 mk.

Kłamstwo, podstawą endeckiej polityki.

WYWIAD Z MARSZAŁKIEM PIŁSUDSKIM.

Warszawa. (Pat.) „Kurjer Polski" zamieszcza drugi wywiad z marszałkiem Piłsudskim. Tematem rozmowy była sformułowana w pierwszej rozmowie teza o kłamstwie jako podstawie myśli politycznej w Polsce. Marszałek Piłsudski ilustrował tę tezę faktami zaczerpniętymi z doświadczenia z czasów kiedy stał on na czele państwa. Piłsudski mówił: Stawiając tę tezę nie chciałem twierdzić, że zjawisko to jest u nas powszechne i że zjawisko to jest u nas powszechne i że cała Polska wytwarza sobie swoje pojęcia polityczne na tej podstawie. Ale jest to zjawisko bardzo rozpowszechnione i co mnie najbardziej dziwiło to to, że plotka, żart czy wymysł może mieć u nas tak niezwykłą siłę sugestywną. W dalszym ciągu swej rozmowy Marszałek Piłsudski zilustrował powyższe dowodzenia faktami, przytaczając mianowicie jako pierwszy fakt z czasów przesilenia gabinetu Ponikowskiego sprawę rzekomej mobilizacji zarządzonej jakoby przez Marszałka Piłsudskiego. Możność połączenia dwu pojęć tj. przesilenia gabinetowego z mobilizacją dowodzi, wedle zdania Marszałka Piłsudskiego płytkości ujęcia zagadnień państwowych. Sugestywna siła plotki robi z widocznego zdawałoby się dla każdego fałszu podstawę myślenia i sądu politycznego. Dalszymi faktami zwłaszcza co do jego osoby były kłamstwa dotyczące rzekomej ucieczki z Warszawy podczas ofenzywy bolszewickiej i plotki po zdobyciu Wilna, że zostało to uczynione w celu stania się wielkim księciem litewskim. W sprawie zaś Lwowa Marszałek Piłsudski mówi, że podczas gdy mnóstwo formacji ochotniczych bez broni, odzieży i żywności broniło Lwowa, jednocześnie za granicami państwa znajdowały się formacje wojskowe wyekwipowane i uzbrojone niemal, że luksusowo, które miały możność techniczną zrobienia walki o Lwów skuteczną i pewną.

Z drożyźnianego piekła.

OBURZENIE LUDNOŚCI.

(B) Brak energicznych kroków ze strony rządu w sprawie walki z drożyzną i wywozem środków żywności wywołuje słuszne oburzenie we wszystkich warstwach pracującej ludności. Społeczeństwo już ma dość konferencji, projektów i beztreściowych zapewnień, ono chce nareszcie widzieć przynajmniej najprymitywniejsze obawy sprawiedliwości i porządku. Tu nie ma co konferować, tylko trzeba kontrolować nasze urzędy celne i wszystkie podejrzane indywidua, mianujące się urzędnikami polskimi, dać pod sąd doraźny, a eksportujące i przekupujące firmy natychmiast zamknąć, choćby całe partje stanęły w ich obronie. Społeczeństwo domaga się od rządu nie zapewnień lecz bata, bardzo silnego bata na paskarzy i eksporterów. Społeczeństwo chce widzieć, kiedy ta zbrodnicza banda stanie przed sądem i zasiędzie w kryminale.

Obecna sytuacja polityczna w Europie jest bardzo ciężka, wewnętrzny spokój w państwie stoi na wulkanie. Dopóki łupieżcy, eksporterzy, banki itp. będą się w oczach głodnej ludności bogacić i bezczelnością swoją prowokować uczciwie pracujących dopóty nie może być mowy o spokoju i porządku. W chwili niebezpieczeństwa państwo nie może liczyć na exportera czy handlarza lecz na tą właśnie masę, która chce widzieć, że zbrodnią, bez względu na firmę i bogactwo, ponosi jak najsurowszą karę.

Inaczej szkoda czasu i zachodu!

A jednak się wywozi!

Warszawa, (wł.) Ze sfer kompetentnych donoszą, że obecnie **nie wydają zupełnie pozwolenia na wywóz środków żywności.** Rada ministrów zająć się ma w najbliższym czasie ustaleniem polityki wywozowej, przyczem uwzględni przedewszystkiem interes szerokich **mas ludności.** Stwierdzić niestety należy, **że wywóz artykułów żywności odbywa się na wielką skalę,** dla ludności utrapionej jest to **obojętnem,** czy odbywa się to w drodze legalnej, czy też w drodze nielegalnej — **szmuglem.** Rzeczą czynników decydujących i odnośnych organów jest zapobiedz szmuglowi, który prawie bez przeszkody uprawiany jest w **całym** kraju. Nielegalny ten wywóz artykułami pierwszej potrzeby ogołaca kraj i wywołuje coraz większą drożyznę. (Przyp. red.)

Łupiestwo bez końca.

W ostatnich dniach podskoczyły znowu bardzo znacznie ceny artykułów pierwszej potrzeby, szczególnie chleba, masła, mleka, mięsa i tłuszczów. Mięsa wogóle odczuwać się daje brak wielki a za kilogr. mięsa wieprzowego żądają do 5.000 m.

Magistrat lwowski skazał za uprawianie lichwy żywnościowej na 3 miesiące aresztu i grzywne w kwocie 1 miljona marek rzeźnika Maksymiljana Moszkowicza z pl. Teodora za sprzedaż mięsa powyżej cen taryfowych, ustalonych przez korporację rzeźników. Spodziewać się należy, że magistrat lwowski zabierze się **nareszcie energicznie do paskarzy żywnościowych,** wyzyskujących w sposób bezczelny **konsumentów.**

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Pawła pustelnika; gr. kat. 2000 Mucz. Jutro rz. kat. Higinjusza p.; gr. kat. SS. Młać. — Wschód słońca 7·19, zachód 3·43.

TEATR WIELKI.

Środa „To co najważniejsze".
Czwartek „Aida". Gość. występ H. Jadlowkera.
Piątek „Pajace", występ H. Jadlowkera i „Nair", balet

TEATR MAŁY.

Środa „Sublokatorka".
Czwartek i piątek „Jastrząb".

TEATR NOWOŚCI.

Środa „Japonka".
Czwartek i piątek „Słomiana wdówka".
Sobota „Za dawnych dobrych czasów", operetka w 3 aktach R. Stolza (premiera).

REPERTUAR „MŁODEJ SCENKI" Szkoły dramatycznej ul. Chorążczyzny 7. Niedziela 14. stycznia „Przechodzień", sztuka w 3 aktach B. Katerwy Początek o g. 8-mej wieczorem.

Teatr art.-lit. „UL", Ossolińskich 10.

Od 4. do 15. stycznia br. Nowy program. Sketch ameryk. w 1 odsł. „Zwierciadło". Dział koncertowy z udziałem pp. Noskowskiej, Orlan, Borkowskiej, Chrzanowskiego, Ilskiego. Trio taneczne, Willy Bakalińska. Ostatnia nowość Wiednia operetka komiczna R. Stolza „Bimbolo" z udziałem 20 osób. Chór-balet. Początek o 8 wiecz. Ceny zwyczajne. W poniedziałki i piątki dla pp. urzędników 50 prc. zniżki. Sala ogrzana.

We Lwowie.

— **Towarz. Pomocy Naukowej,** utrzymujące bursę dla młodzieży szkół średnich w domu własnym im. Tadeusza Kościuszki na walnem zgromadzeniu w dniu 7 bm. udzieliło wydziałowi absolutorjum i wyraziło uznanie dyrektorowi p. Szujskiemu za wzorowe prowadzenie bursy. Wkładkę członków podwyższono na 400 m. rocznie. Dokonano wyborów uzupełniających, wylosowani członkowie wydziału wybrani zostali ponownie a świeżo wybrany p. K. Eljasz. Prezesem tow. pom. nauk. pozostaje nadal prof. Kunstmann, który zajmuje się bardzo gorliwie bursą im. Kościuszki, prowadzoną pod każdym względem gorliwie i zasługującą w pełni na poparcie społeczeństwa. Członkowie zapisywać się powinni coraz więcej. Zarząd bursy wobec wzmagającej się coraz bardziej drożyzny ma do zwalczania ogromne trudności. (m)

— **Posiedzenie Rady m. odbędzie się we czwartek 11 bm** Na porządku dziennym między innemi: Zamknięcie rachunkowe teatrów m. na sezon 1921/22. Zamknięcie rachunkowe M. K. O. za r. 1921. Podwyższenie gwarancji gminy za wkładki i zmiana statutu Miejskiej Kasy Oszczędności. Sprawa opracowania planów regulacyjnych miast. Podwyższenie wynagrodzenia docentów miejsk. szkoły przemysłowej. Subwencja dla Komitetu odbudowy auli w I. gimnazjum matem. przyrod. im. Mikołaja Kopernika we Lwowie. Podwyższenie opłat w miejsk. szkółkach froeblowskich. Subwencja dla Lwowskiej Szkoły handlowej. Sprawa kredytów na r. 1923 na wydawnictwa statyst. Podwyższenie opłat w Urzędzie rozjemczym dla spraw najmu. Udzielenie opinii w sprawie wydania koncesji aptekarskiej. Regulamin obrad Rady m. (dyskusja ogólna).

— **Z karty żałobnej.** W Warszawie zmarł w 71 r. życia dr. Bronisław Chrostowski, jeden z najwybitniejszych lekarzy tamtejszych, naczelny lekarz szpitala św. Ducha.

We Lwowie zmarła w 55 r. życia emer. nauczycielka szkoły im. Staszica Marja Zieniewska.

W Stanisławowie zmarł sędzia dr. Fryderyk Bertoni. (m)

— **Z życia samopomocowego młodzieży akademickiej we Lwowie.** Zeszłego miesiąca ubr. odbyło się doroczne zebranie Rady Akademickiej Centrali Samopomocowej we Lwowie organizacji towarzystw akademickich o charakterze samopomocowym Ustępującemu, przew. Kol. Janowi Szcz.-Adamiakowi i Zarządowi, udzielono absolutorjum i wyrażono gorące podziękowania. Dokonano wyboru nowego Prezydjum: Jerzy Żurowski przew., Juljusz Denk i Stanisław Hornung wiceprzewod. Irena Golczewska skarbnik, Jadwiga Sawczyńska sekretarz, członkowie: Dietze, Chomicka, Wołoszyński. Komisja rewizyjna: J. S. Adamiak przewod., członkowie: A. Kichmayerówna, J. Stefan, K. Pilat.

— **„To co najważniejsze".** Sztuka rosyjskiego pisarza Jewreinowa, która na premierze przyjęta była b. gorąco, powtórzona będzie dziś w Teatrze Wielkim. Dotychczasowe wszystkie przedstawienia były wysprzedane.

— **Dwa ostatnie gościnne występy H. Jadlowkera** odbędą się nieodwołalnie we czwartek w „Aidzie" i w piątek w „Pajacach". Artysta wyjeżdża następnie do Bukaresztu.

— **„Za dawnych dobrych czasów".** Przygotowania do tej operetki, którą po raz pierwszy ujrzymy w sobotę w Teatrze Nowości, już są na ukończeniu. Reżyser Tatrzański odbywa codziennie próby z całym personalem. Z pracowni teatralnej wyjdą nowe dekoracje pędzla Z. Balka i Polityńskiego.

— **Przegląd wojskowy ukończony.** Z dniem 5. bm ukończono dodatkowy przegląd roczników 1900 i 1901 na terenie D. O. K. VI. Pobór przeszedł spokojnie. W niektórych miejscowościach zgłosiło się poborowych więcej, aniżeli było zarejestrowanych. Zdarzały się też charakterystyczne wypadki, że niektórzy popisowi Rusini decyzję komisji poborowej, uznającej ich za niezdolnych do służby wojskowej, uważali za krzywdzącą. (AW).

— (a) **Brak mięsa i wędlin.** Wczoraj z niewiadomych przyczyn zabrakło w jatkach mięsa, puste też były wędliniarnie, w szczególności nie można było nabyć szynki, polędwicy itp. Raczono publiczność tylko salcesonami, kiełbasą chabłęcą i imitacją salami po 10.000 mk. za 1 kl. Może odpowiednie organy zechcą zbadać przyczynę tych braków, dających się weznaki publiczności.

— (s) **Nasze koleje.** Kto wyjeżdża ze Lwowa na prowincję, ten ostatecznie narzekać nie może. Wagony przeważnie opalone, spóźnienia zdażają się rzadko i są zawsze zapowiedziane, a w niedawnej swej podróży największe zanotowałem 131 minut, i to dzięki tylko temu, że interesujący mnie pociąg spóźnił się tak na obszarze Dyr. PKP. radomskiej. Przepełnienia niema, a jeżeli jest, to nie widzi się tego, gdyż wozy chodzą przeważnie nieoświetlone. Prócz wozów bez bocznego korytarza, wozów niemieckich, których nasza Dyrekcja nie sprawiała, wozy osobowe 2 i 3 klasy są wygodne, a czyste nawet i te wstrętne pudła, bez których byłby nasz garnitur za szczupły. System oszczędności odbija się fatalnie na wyglądzie małych dworców. W takich jakichś Zalepańcach czy innej nadobnej Capiej Wólce peron tonie w nieprzebitych ciemnościach. Nigdzie ławki, gdzieby spocząć, „Moskale zabrali". Rozkłady jazdy barbarzyńska publika zdziera, tu i tam niema specjalnej tabliczki przyjazdu i odjazdu dla dotyczącej stacji. A już trudno znaleść słów dla interesentów

naładowczych i wyładowczych. Ci nietylko zaśmiecają okolicę dworca znacznie wydatniej, niż potrzeba, ale niszczą urządzenia dworcowe, głównie dzięki talentowi powołennych furmanów.

— (a) **Do Magistratu!** Byłoby bardzo pożądanem, aby Magistrat nasz na najbliższej sesji dotkliwie ukarał dozorcę realności fundacji im. Ducheńskiego przy ul. Chorążczyzny, pozostającej pod zarządem gminy. Chodnik wzdłuż tej realności nigdy nie jest uprzątnięty, obecnie brnąć tu trzeba po kostki w błocie. Tak samo przedstawia się chodnik przy ul. Chorążczyzny pod l. 8.

— (s) **Z cukiernianych obserwacji.** Otrzymujemy list: „Wczoraj gnębiono w waszem piśmie pewną cukiernię, niech będzie, ale niepotrzebnie chwalono cukiernię jakiegoś Zaleskiego. Nie chodzę po drugorzędnych cukierenkach, przytułkach zgorżkniałych do życia lub wstydzących się kochać. Wiem tylko, że istnieje cukiernia Zaleskiego, która ma wiele atrakcji, lub począwszy od pięknych pożeranek ciastek a skończywszy na gadających przy szklance wody redaktorach, ale, uchowaj Boże, nie sprzedaje tak tanio ciastek! Różnica — wszystkiego 50 mk, czyli 3 centimy."

— (a) **Z procesu komunistów.** Wczoraj przemawiali dalsi obrońcy, mianowicie sędzia Prystarz, dr. Dawydiak i dr. Einegler. Dziś, we środę przemawiać będzie reszta obrońców. Wyrok spodziewany jest około soboty.

— (a) **Udaremnienie egzekucji i lichwa mieszkaniowa.** Przez dwa dni ostatnie przed sędzią jednostkowym dr. Huthem toczyła się rozprawa przeciw J. Sprecherowi, właścicielowi olbrzymiej kamienicy z frontem do pl. Marjackiego, ul. Hetmańskiej i ul. Rutowskiego. Oskarżał go prokurator Hryniewiecki o przekroczenie lichwy mieszkaniowej, a równocześnie o przekroczenie udaremnienia egzekucji. Sprawa weszła do sądu z okazji sporu cywilnego wytoczonego p. Sprecherowi przez p. Marcelego Atlasa, b. właściciela kawiarni teatralnej, który jeszcze w r. 1914 sprzedał kawiarnię i wynajął lokal na restaurację w wymienionej kamienicy przy pl. Marjackim, która była już pod dachem i miała być w jesieni r. 1914 zupełnie wykończona. Kontrakt został zawarty, lecz dom nie został wykończony, do czego przyczyniła się w znacznej mierze wojna i dopiero w roku ubiegłym sklepy i mieszkania zostały zajęte. Ponieważ p. Sprecher nie dał p. Atlasowi zakontraktowanego w r. 1914 lokalu, który obecnie wynajął po bardzo wysokich cenach, przeto wywiązał się spór cywilny, który we wszystkich instancjach wypadł na korzyść p. Atlasa, który uzyskał prawo egzekucji dla swojej pretensji. Jednak p. Sprecher egzekucję udaremnił. Dostało się to do wiadomości sądu, a także i o tem dowiedziała się Prokuratorja, że p. Sprecher za lichwiarskie ceny wynajął wszystkie lokale w nowym domu. Poszkodowanego zastępował na rozprawie dr. Zarzycki, bronił oskarżonego dr. Pieracki. Przesłuchano kilku świadków, a ponieważ p. Atlas zeznał, że skutkiem postępowania p. Sprechera ma szkodę około 40 miljonów, prokurator rozszerzył oskarżenie w kierunku występku udaremnienia egzekucji. Ostatecznie rozprawę odroczono dla wezwania świadków i dalszych dowodów.

— (t) **64 gramów złota — za 30.000 Mkp.** Do sklepu jubilerskiego Mojżesza Schora mieszczącego się przy ul. Kazimierzowskiej, zgłosił się wczoraj rano 19-letni Marjan Janiszewski rzekomo czeladnik młynarski, i chciał sprzedać, złoty łańcuszek, 64 gramów ważący za 30.000 marek. Zdziwiony tak skromnem żądaniem sprzedającego, — Schor, pod pozorem, próby złota, oddalił się ze sklepu i dał znać o nim na inspekcji pol. Kiedy wysłany na miejsce wywiadowca polic. zażądał od Janiszewskiego legitymację, ten rzucił się do drzwi i począł, uciekać w kierunku ul. Janowskiej. Wkrótce jednak, przy pomocy posterunkowych i przechodniów został schwytany i przystawiony na inspekcję przy ul. Jachowicza. Przy rewizji znaleziono przy nim oprócz złotego łańcuszka, wart. pół miljona marek, 190 tysięcy gotówką i nabity rewolwer systemu, parabellum. Janiszewski przyznał się, że łańcuszek, pieniądze i rewolwer skradł w Sokalu przy ul. Tartakowej na szkodę niejakiego Szmieszka, właśc. młyna, do którego zgłosił się Janiszewski po posadę, którą mu Szmieszko obiecał. Podczas tej wizyty, Janiszewski zauważył w otwartej szufladzie, pieniądze. Wrócił wieczorem, wyciął szybę i przez okno dostał się do środka. Po dokonaniu włamania pierwszym pociągiem, wyjechał do Lwowa, po to by odrazu wpaść pod opiekuńcze skrzydła policji. Janiszewskiego zamknięto w aresztach.

— (t) **Zamach samobójczy.** Sierżant W. P. M. Cz. zam. w Gmachu Skarbka przy ul. Rutowskiego, wystrzałem z rewolweru, chciał sobie odebrać życie. Kula przeszła pod obojczykiem. Powodem zamachu samobój. było nieporozumienie o żoną. Wezwane Pogotowie rat. po zaopatrzeniu, odwiozło go w stanie bardzo groźnym do szpitala wojsk. przy ul. Łyczakowskiej.

(t) **Za kradzież ubrań,** na szkodę p. Wiszniewskiego dostał się wczoraj do „ciupy", wielce obiecujący, 14-letni młodzieniec, Franciszek Obuch. Dalszą jego edukacją zajmie się policja.

— (t) **Włamania i kradzieże.** Do mieszkania Sulima Katza przy ul. Łokietka l. 6 włamali się oderwawszy kłódkę od drzwi wchodowych złodzieje i skradli garderobę wartości 150.000 marek.

Podobnie dostali się złodzieje do mieszkania Wilhelma Klimerza przy ul. Asnyka l. 8 i skradli garderobę i bieliznę łącznej wartości pół miljona marek.

Henryk Borowiczka, stud. politechniki doniósł policji, iż w gmachu Poczty Głównej, podczas nadawania telegramu, skradziono mu portfel, zawierający 10.000 mk. i dokumenta.

W restauracji „Zakopane" przy ul. Akademickiej wśród ścisku panującego przy bufecie, „kieś" wyciągnął z tylnej kieszeni Andrzeja Czajki, krawca zam. przy ul. Romanowicza l. 18, portfel wraz z zawartością tj. 150.000 mk. i dokumenta.

— (t) **Zbiegła służąca.** Samuel Adler zam. przy ul. Magazynowej l. 4 doniósł wczoraj policji, że służąca jego, Malanka Pasławska, zabrała kilka sztuk jego garderoby wartości 100.000 mk. i zbiegła.

Z całej Polski.

— **Wiceminister Olpiński** wyjechał 8 bm. z Tarnopola a wczoraj objął urzędowanie w ministerstwie spraw wewnętrznych. (m)

— **Przeniesienie.** Dotychczasowy radca legacyjny II. klasy poselstwa naszego w Moskwie p. Tomasz Morawski przeniesiony został na takie same stanowisko do Berlina.

— **Wypuszczenie na wolność Nowaczyńskiego.** „Rzeczpospolita" stwierdza, że wobec zniesienia stanu wyjątkowego został wypuszczony na wolność Adolf Nowaczyński. (Pat.)

— **Uposażenie urzędników państwowych.** Z Warszawy donoszą nam: Stosownie do wezwania Prezydjum Rady Ministrów przybyło do Warszawy 4 stycznia br. około 30 reprezentantów poszczególnych związków i organizacyj pracowników państwowych z całej Rzeczypospolitej Polskiej w celu uzgodnienia projektu rządowego ustawy o uposażeniu. Zebrani reprezentanci uznali konferencję za nieobowiązującą ze względu na niedoręczenie poszczególnym organizacjom projektu rządowe o w odpisie i oświadczyli, że gotowi są złożyć postulaty w organizacji w ciągu dni 10 od daty otrzymania odpisu projektu co zostało przez prezesa wicieli rządu akceptowane. W celu skonsolidowania usiłowań poszczególnych organizacyj, na oddzielnem zebraniu reprezentanci Związków i Organizacyj pracowników państwowych wyłonili dla załatwiania spraw związanych z ustawą o uposażeniu Centralny Komitet Pracowników Państw. w którego skład weszli delegaci wszystkich Związków Głównych Organizacyj pracowników państwowych mających siedzibę w Warszawie oraz 3 przedstawicieli organizacji mających siedzibę w województwach małopolskich, 2 w woj. poznańskiem, 1 w pomorskiem, 1 w śląskiem i 2 na Kresach wschodnich.

Dla przedwstępnych prac powołano Prezydjum G. K. P. P. w składzie następującym: prezes: Zygmunt Ignacy Piotrowski — przewodniczący Zw. Inspektoratów Szkolnych w Polsce., R. Soroka P. Z. K., Stefan Kwiatkowski T. N. S. W. Józef Ciembroniewicz S. U. P. jako wiceprezesi; Antoni Mucharski Z. P. Poczt. T. T. K. P., Jan Buczek Z. Z. N. Remigjusz Rutkiewicz Z. Kol. Z. Z. P. jako sekretarze. Siedzibą C. K. P. P. jest lokal Stowarzyszenia Urzędników Państwowych ul. Nowy-Świat, Nr. 67 tel. 132-80.

Zebrani upoważnili Prezydjum C. K. P. P. do poczynienia starań w celu uzupełnienia poborów do chwili wejścia w życie projektowanej ustawy.

— **Klub sejmowy w jednej osobie.** Pos. Prilucki złożył marszałkowi sejmu pismo z oświadczeniem, że jako jedyny przedstawiciel żydowskiego stronnictwa ludowego stanowi frakcję tego stronnictwa. (Pat.)

— **Synod kościoła ewangelickiego.** W Warszawie rozpoczęła się trzecia kadencja synodu kościoła augsbursko-ewangelickiego. Obrady zagaił superintendent generalny Bursche. (AW).

Ze świata.

— **Automobilem przez Saharę.** Ekspedycja automobilowa, która wyruszyła z Tugurtu 18 grudnia r. z. po przebyciu całej Sahary dotarła 4 bm. do brzegów Nigru, a 7 bm. przybyła do celu swej podróży Timbuktu o godz. 10 rano. Ekspedycja dokonała podróży w ciągu 27 godzin, bez zatrzymywania się po drodze.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Bal Towarz. walki z Gruźlicą** odbędzie się dnia 1 lutego br. w Salach Kasyna Miejskiego.

Ślub p. Ferdynanda Śliwy prof. gimn. z pną Anną Partykówną odbył się 28. grudnia 1922 r. w kościele Marji Magdaleny. 3111

Z muzyki. **Dr. Józef Reiss, profesor muzykologji Uniwersyt tu Jagiellońskiego w Krakowie,** wygłosi d. 14. stycznia punktualnie o godzinie w pół do 12-tej w sali Kasyna oficerskiego ul. Fredry **„Wykład syntetyczny pt Beethoven — psychol gja osobistości".** Nazwisko prelegenta, wybitnego historyka muzyki, znanego z licznych prac naukowych, zapewnia wysoki poziom naukowy zapowiedzianej prelekcji; spodziewać się należy, że wzbudzi ona zainteresowanie wśród sfer muzycznych Lwowa.

W tym samym dniu o godzinie $10^{1}/_{4}$ wygłosi **prof. Dr. Reiss** dla kształcącej się młodzieży 3-ci wykład historji muzyki.

Bilety na wykład Beethovenowski są ważne i na wykład popularny. Zgłoszenia wcześniejszej przyjmuje się w księgarni nut Wp. Seyfartha, Akademicka 8 i w Dyrekcji Lwowskiego Instytutu Muzycznego, Sobieskiego 4.

Komunikaty.

Wszystkim P. T. Odbiorcom

którzy hojnymi datkami raczyli się przyczynić do urządzenia wilji dla Żołnierza Polskiego w Sokalu, składamy tą drogą imieniem Komitetu serdeczne Bóg zapłać.

Za Komitet:

Sekretarz: L. Chrzanowski — Przewodnicząca Stefania Russocka.

Z opery.

BIZETA „CARMEN" Z P. JADLOWKEREM.

Wielkie powodzenie, jakie zawsze towarzyszyło występom p. Jadlowkera u nas na estradzie koncertowej, skłoniło dyrekcję teatru lwowskiego do zobowiązania tego wybitnego artysty na kilka występów w operze. P. Jadlowker posiada wydatny i piękny organ głosowy, który dzięki wzorowemu wyszkoleniu, niezwykłemu mistrzowstwu w opanowaniu oddechu i prawdziwej muzykalności, stawia tego śpiewaka w rzędzie najlepszych współczesnych tenorów. Jak tony należy łączyć w „legato", zmieniać rejestry głosowe, posługiwać się umiejętnie efektami odcieni dynamicznych i muzykalnie frazować dowodem odśpiewanie wielkiej arji z różą w drugim akcie. Artyzm sztuki śpiewania i interpretacji łączą się tu w wielką skończoną całość. Wedle potrzeby p. Jadlowker posługuje się wyrazami odcieni heroicznych, żałosnych, sentymentalnych lub poetyckich, odpowiednio do sytuacji i charakteru śpiewanego słowa. Mimo widocznej, lekkiej niedyspozycji wrażenie, jakie się odniosło z całej partji, było wysoce artystyczne. Z takim wyrazem żalu i rozpaczy odśpiewanego ustępu nad zwłokami ubóstwianej Carmeny, nie słyszy się tak często na scenie.

Teatr był pełny. **Grd.**

Na krawędzi dnia.

FREKWENCJA TEATRU.

Pewien wybitny fizyk, który zajmuje się kwestją napełniania i zagadnieniem próżni, przyjechał zzagranicy. Ja, jako jego stary druh, chciałem go wziąć do teatru (było to w poniedziałek). Niestety ani jednego biletu już nie było. Naczynie tak obszerne, jak żadne inne naczynie dziwnego nabożeństwa, było całkiem wypełnione. Nawet, gorliwa interwencja samego generalnego sekretarza teatrów nie pomogła.

Teatr był pełny i basta.

Bo pokazywano sztukę. Była tam kompozycja muzyczna w żywym marmurze, czy też rzeźbienie, modelowanie nie w glinie tylko w walcu i bolerze. Plastyka — elastyka.

Jednem słowem „Coppelia" z Kirsanową.

Dobrze, że fizyk nie ujrzał naszej primaballariny: zwątpiłby w przyciąganie ziemi.

I z pewnością rzec można, że gdyby codzień dawano sztukę tak w swojej dziedzinie wysoko stojącą, jak „Coppelia" w hierarchji baletu, nie trzebaby było pompowania banknotów z ratusza na pl. Gołuchowskich.

Pożegnawszy się z uczonym, wróciłem raz jeszcze do teatru, i chwała Bogu: ktoś (zdaje się lekarz, zawołany do chorego), pożyczył mi swe miejsce, jedno.

Rozglądam się po widowni. Nikt nie je jajek na twardo, nie szuka lornetą (obróconą wspak) brylantów — ręce na oparciach foteli i lóż wyglądają jak irysy lub nenufary, a nie jak kłęcze cebuli, czy łopaty, twarze przykuwają wzrok powabem — od twarzyczki panienki z okienka dworku, przeniesionej w pierwszy rząd, aż do żarzących źrenic, godnych prawnuczki faraonowych sfepaczy, obecnie siedzącej nie na wysokości pilonu, tylko balkonu.

Skąd taki dobór?

Otóż było to przedstawienie z 50 proc. zniżką. Cała czereda mająca pieniądze, chamska gawiedź, domagająca się „miejscą najdroższego" rzekła:

— E, to dla dziadów dziś, niech urzędnicy idą. Literaty i tak za bezdurno chodzą...

i została w domu.

Oby została w łożach, sobie przystojnych — w straganach. **Ica.**

Zjazd dyrektorów państw. gimnazjów

odbył się w Warszawie. Do prezydjum powołano dyrektorów z Warszawy, Poznania, Wilna, Grajewa i Suwałk. Po dłuższej dyskusji uchwalono **wniosek następujący: 1) zjazd stoi na stanowisku, że dyrektorom należy się bezwzględnie mieszkanie, opał i światło; 2) zjazd postanawia, aby egzamin wstępny do kl. I. obowiązywał wszystkich kandydatów bez wyjątku i był prowadzony metodą lekcyj normalnych w ciągu 2—3 dni, uwzględniając następujące przedmioty: religję, język polski, arytmetykę i przyrodoznawstwo; 3) zjazd wypowiada się za utrzymaniem na razie gimnazjum niższego; zwijanie klas niższych może nastąpić tylko wskutek warunków lokalnych; 4) zjazd uchwala potrzebę zwołania ogólnodyrektorskiego zjazdu.** Przyszły zjazd ma się odbyć w Toruniu lub w Wilnie w pierwszych dniach marca. Na porządku dziennym przyszłego zjazdu, między innemi, mają być poruszone następujące kwestje: a) program naukowy gimnazjów, b) ujednostajnienie programu naukowego w szkołach całej Polski, c) stosunek

---

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 9. stycznia.

— **Reforma podatkowa w Polsce.** Nowy projekt reformy podatkowej opracowało ministerstwo skarbu. W najbliższych dniach plan ten przedłożony zostanie radzie ministrów, a następnie sejmowi, tak, że z końcem lutego będzie mógł być uchwalony. Projekt powyższy przedstawi się w głównych zarysach następująco: Ustawa taryfowa zasadniczo zostaje utrzymana w mocy z następującemi zmianami; dodatek zasadniczy będzie podwyższony, poczynając od 1. stycznia 1923 roku, do wysokości odpowiadającej zniżce siły kupczej marki polskiej; dodatek zasadniczy będzie zaliczony na poczet podatku dodatkowego; dodatek dodatkowy będzie pobierany w wysokości 2 proc. od obrotu, obroty będą ustalane nie z roku poprzedzającego rok podatkowy, lecz z samego roku podatkowego, czyli, że podatek dodatkowy opierać się będzie na okresie bieżącym: dodatek od obrotu, t. zn. podatek dodatkowy będzie obliczany w okresach półrocznych; dodatek „hipoteczny" od sum hipotecznych zostanie skasowany, jako nie opłacający się. Natomiast nie będzie uchylony i pozostanie w mocy podatek od sprzedaży artykułów luksusowych, jak również żadnej redukcji nie ulegnie system opłat stemplowych od pokwitowań. Projekt powyższy zostanie w tych dniach rozesłany zainteresowanym organizacjom przemysłowo-handlowym, w celu poczynienia przez nie uwag i wyrażenia opinji.

+ **Stan zasiewów w r. 1922.** Na mocy sprawozdań otrzymanych do dnia 20 grudnia z. r. Gł. Urząd Statystyczny dokonał tymczasowych obliczeń powierzchni zasianej oziminami w jesieni 1922, z których wynika, że w całej Polsce bez G. Śląska powierzchnia zasiana żytem ozimem wynosi 4,644.000 hektarów, pszenicą ozimą 956.000 hekt. W stosunku do zasiewów jesiennych w r. 1921 powierzchnia zasiana żytem zwiększyła się o 25 proc., powierzchnia zasiana pszenicą zmniejszyła się o 1'9 proc. Wogóle zaś powierzchnia zajęta pod dwie ważniejsze uprawy ozime tj. żyto i pszenicę wynosiła w jesieni 1922 około 5'600.000 hekt. co wykazuje zwiększenie o 1'9 proc.

W poszczególnych województwach powierzchnia zasiana ważniejszemi oziminami pszenicą i żytem stanowi razem w stosunku do zasiewów ozimych w jesieni 1921: wojew. warszawskie 102'7 proc., łódzkie. 101.3 proc., kieleckie 101'6 proc. lubelskie 102 proc., białostockie 109'5 proc., wileńskie 108'6 proc., nowogrodzkie 111 proc., poleskie 112 proc., wołyńskie 107 proc., poznańskie 101'7 proc., pomorskie 101'2 proc., krakowskie 97, **lwowskie** 94'4, stanisławowskie 78, tarnopolskie 93'3, Śląsk cieszyński 100'6 proc. Zmniejszenie powierzchni zasiewów w województwach małopolskich tłumaczy się tem, że nieustanne deszcze z końcem lata i w ciągu całej jesieni, szczególnie w powiatach podgórskich i południowo wschodnich przeszkodziły w wielu okolicach ukończeniu robót w polu przed nastąpieniem mrozów.

— **Pomyślne widoki polskiej wystawy ruchomej w Rumunji.** Projekt urządzenia staraniem „Targów Wschodnich" w głównych centrach Rumunji okrężnej wystawy ruchomej wyrobów polskiego przemysłu spotkał się w kołach interesowanych z nader przychylnem przyjęciem. Zajęła się nim przedewszystkiem Izba handlowo przemysłowa w Bukareszcie, która oświadczyła gotowość udzielenia swego poparcia.

Izby handlowe i przemysłowe we Lwowie i Krakowie powitały projekt wystawy z uznaniem i przyrzekły podjąć propagandę. W tym celu rozpisała Izba Krakowska ankietę wśród znaczniejszych zakładów przemysłu fabrycznego w swym okręgu.

Polskie placówki konsularne w Galacu i Kiszyniowie pospieszyły również z zapewnieniem poparcia podjętej akcji wszelkimi dostępnymi środkami.

+ **Ugoda kolejowa niemiecko-rosyjska.** „Times" donosi, że zawarty został układ między Rosją a Niemcami, który powierza inżynierom niemieckim odbudowę kolei Mińsk-Moskwa. Jedna linja będzie szerokotorowa, druga wąsko-torowa.

+ (i) **Loucheur o sytuacji finansowej.** L. Loucheur ogłosił w „New Jork Herald" artykuł o sytuacji finansowej świata. Konstatuje on, że sytuacja ta nie jest beznadziejną, lecz trzeba, aby wszystkie małe i wielkie państwa zreorganizowały swe życie polityczne. i handel, oraz przeprowadziły reformę wewnętrzną, w celu ustalenia waluty. Loucheur proponuje stworzenie Centralnego instytutu kontroli i gwarancji emisyj w Bernie np. który ułatwiłby wykup obecnej monety i puszczenie w obieg nowej waluty złotej. Banki państwowe nie mogłyby bić monety papierowej bez kontroli i upoważnienia Centralnego Instytutu.

Lecz, aby to było możliwe wszystkie państwa muszą równocześnie przystąpić do reorganizacji i równoważenia budżetów. Z tej pracy nie mogą być wyłączone Anglja i Ameryka finansowe potęgi. Niemcy zaś muszą zaprzestać gry prowadzącej do ruiny ich waluty. Gdyby okazali trochę dobrej woli kwestja odszkodowań byłaby od dawna rozwiązana.

+ (i) **Meksykańska nafta dla Europy.** „New Jork Herald" donosi, że grupa kapitalistów francuskich, belgijskich, włoskich i angielskich otrzymała od rządu meksykańskiego koncesję na eksploatację źródeł naftowych w Meksyku. Meksyk zastrzegł sobie 40 proc. netto produkcji.

Giełda.

+ **Warszawska giełda** (tel. wł.) (G). Na rynku dewizowym w dalszym ciągu zwyżkowo. Waluty zagr. mocno natomiast marka niemiecka słabiej. Obroty akcjami ożywione jednak przy tendencji niejednolitej. Papierami publicznymi obroty ograniczone.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	9 styczn.	B) Akc. przem.	9 styczn.
Akc. Związk. .	1500	Gafota ex . .	T 5300
Dyskont Lw. .	—	Górka . . .	32000
Handl. Pozn. .	6500	Oikos . . .	T 45000
Hipot. akc. . .	T 2000	Parowozy . .	T 9000
Hipot. zemel. .	420	Patrja . . .	5600
Małopolski . .	3000	Pezet . . .	T 46 0
Powszechny .	T 750	Pocisk . . .	T 6300
Przemysłowy .	3200	Pol. Glob . .	825
Ziemski kred.	2200	Pol. Nafta . .	T 5600
		Pol. Tow. Bud.	T 5700
B) Akc. przem.		Pol. Tew. H. .	T 3000
Browar Lwow.	T 86000	Rakszawa . .	T 57000
Chodorów .	T 3[illegible]000	Siersza el. .	T 4100
Karpalit .	T 7800	Gór. Siersza .	T 4[illegible] 00
Cmielów . .	17750	Tepege . .	21000
Portland z S. .	—	Zieleniewski .	T 40000
Galicia . . .	2,000.000	Zegluga pol. .	450

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 9	Lwów — dnia 9 stycznia 1922		Warszawa dnia 9 stycznia	Kraków dnia 9 I.	Zurych dnia 9 I.	Berlin dnia 9 I
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·03	40·50
1 funt ang.	900000—940000	900 0—94000	92750—94850	92500—94500	24 59	45800 00
100 trs franc.	130000—135000	131500—136500	134500—136500	12500—13500	35·75	66500·00
100 fr. szwaj.	367500—387500	370000—390000	380000—390000	37750—38750	100 00	18700 31
100 frc belg.	117500 122500	120000—125000	123000—125100	11750—12750	36 20	61000 96
100 K czesk.	53500—56500	54000—57000	56200—58000	5 50—5750	14·50	262 33
100 K węg.	730—780	750—800	—·—	650—750	—·20	3 59
100 K austr	25—27	27—29	29 00—30·00	00·28—00·30	—·0075	14 06
100 M niem.	180—220	180—220	182—195	1 75—2 20	0 05	100·—
1 Dolar am.	19500—20500	19500—20500	20000—20400	19 00—20500	529¼	9975 00
100 Lir wł.	90000—95000	92500—97500	100000—101500	9500—10000	25 65	489 29
100 Lei rum.	9500—10500	10000—11000	—·—	100—120	2 80	390·50
100 guld. hol	710000—730000	715000—73500	8075—8075	7500—7800	209·85	39[illegible]6 00
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	290 50	1845 37
100 K duńsk.	—·—	P 36500—37000	—·—	—	110·10	1995 00
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	143 00	2643 7

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

do władz (rady kuratoryjne), d) poziom naukowy maturzystów.

W sprawie stosunku władz do szkolnictwa sąd stwierdza, iż nie widzi współpracy władz z kierownikami; biurokratyzm i pisanina zabijają twórczą pracę w szkołach, wytwarzając niepożądaną wojnę papierową. Władze stale lekceważą organizację dyrektorów i ich żądania; uzdrowić stosunki może tylko ustne i bezpośrednie porozumienie z władzami; konieczne jest zapoznanie się władz z życiem szkół przez zorganizowanie rad lub konferencyj kuratoryjnych.

Z odczytowej sali.

— Z entomologji. Staraniem Pol. Zw. Entomologicznego odbył się onegdaj wykład prof. Z. Mokrzeckiego p. t. „Znaczenie owadów w gospodarstwie przyrody i człowieka". Prelegent omówił szereg interesujących zagadnień z dziedziny praktycznej entomologji, jak. udział owadów w tworzeniu się gleby, w niszczeniu zmarłych organizmów, przenoszeniu chorób zakaźnych, zjawisko anabiozy eksperymentalnie wywołanej, doświadczenia Metalnikowa nad szczepieniem surowicy z krwi motyla Galleria mellonella L. przeciwko gruźlicy i t. d. Prof. Mokrzecki, zasłużony i znany zagranicą specjalista w entomologji stosowanej, kierował przez 25 lat pracami stacji entomologicznej, w Synferopolu na Krymie, gdzie zwalczył szkodników rolnych i sadowniczych. Z przewrotem bolszewickim przeniósł się do Bułgarji, gdzie jako entomolog państwowy przeprowadził znakomite badania nad chrząszczem (Agrilus foveicollis), niszczącym plantacje róż olejkowych. Na wezwanie rządu polskiego przybył w ubiegłym roku do kraju, by objąć odpowiedzialne stanowisko kierownika Zakładu Entomologji i Ochrony Lasu przy Szkole Głównej Gospodarstwa Miejskiego w Warszawie. (x)

Zapiski.

Gabrjela Zapolska: „Przez moje okno". Z przedmową J. Jedlicza. Wydał „Lektor" Lwów 1922 Str. 2nlb + 181. Mamy przed sobą cykl feljetonów Zapolskiej, drukowanych w prasie lwowskiej w latach 1902 i 1903. Autorka przemawia tu do czytelnika nie za pośrednictwem skomplikowanego mechanizmu sceny lub zawiłej fabuły powieściowej lecz bezpośrednio z łamów codziennego pisma, które dociera w najdalsze kręgi i do najszerszych warstw. W tem właśnie ich znaczenie. Publicysta ma szersze i wdzięczniejsze pole niż powieściopisarz a nawet dramaturg. Idzie tylko o to, by zdobył sobie drogę do serc ludzkich. Zapolska, która tak umiejętnie okupowała te serca w dramacie i powieści tu tem łatwiej osiąga sukces. Zaryzykuję twierdzenie, że raczej, zwietrzeje i rozsypie się w proch teatr naturalistyczny Zapolskiej niż przeminie aktualność tych drobnych, lecz z pasją i egzaltacją kobiecego serca pisanych szkiców. Najpiękniejsze z nich: „Ona", „Domowa suknia", „Za kamień — chlebem", „Martwe kwiaty. Wstęp Jedlicza wprowadza znakomicie w rzecz. J. S. P.

Nowe wydawnictwa.

Ignacy Chrzanowski, Wśród zagadnień książek i ludzi.

Zbiór rozpraw znakomitego historyka i krytyka literatury w sporym, 576 str. liczącym tomie Rozprawy z historji kultury, a przede wszystkiem z dziejów piśmiennictwa (m i. Rej, Konarski, Kołłątaj, Mickiewicz, Krasiński, Prus, Sienkiewicz, Korzeniowski, Kasprowicz; Chmielowski, Tarnowski, Spasowicz.)

Dr. Ant. Mikulski. Przepisy praktyki szkolnej. 2-gie wyd. znanego podręcznika, niezbędnego dla kandydatów i członków stanu nauczycielskiego szkół powszechnych

H. Sienkiewicz. Zagłoba swatem.

Komedja wielkiego pisarza, wyszła w wyd. książkowem. Może zasili ubogi w swojski humor repertuar naszych teatrów amatorskich.

H. Sienkiewicz. Ogniem i mieczem.

Zapewne wydanie to zaspokoi olbrzymi głód młodzieży i ludu na arcydzieło. Pierwszy to tom wydawnictwa, które stanie się dobrodziejstwem szerokich mas czytających. A mianowicie Zakł. Nar. im. Ossolińskich wraz z firmą Gebethner i Wolff dają zbiorowe wydanie wszystkich pism Sienkiewicza w układzie Ignacego Chrzanowskiego Wydanie zawierać będzie 7 części, a mianowicie: I. Powieści (1883—1914). II. Nowele, szkice powieściowe, obrazki (1872—1915). III. Utwory dramatyczne. — Poezje. — Aforyzmy. (1878—1918). IV. Wrażenia z podróży (1874—1893). V. Publicystyka, krytyka, studja i wrażenia literackie i artystyczne (1869—1914). VI. Pro Patrja: odezwy do cudzoziemców i do własnego społeczeństwa (1895—1916). VII Wspomnienia pośmiertne. Wspomnienia osobiste. Przemówienia (1875—1917). Całość wydawnictwa zamknie bibljografja pism Henryka Sienkiewicza opracowana przez Stefana Dembego.

Inż. Marjan Żerebecki. Analiza robocizny i materjału robót budowlanych. Wyd. II., wyszło, jak i wszystkie wyżej omówione dzieła, Lwów-Warszawa-Kraków 1922. w Wydawn. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, które z znaną swą starannością każdemu dziełu daje szatę wprost przedwojenną. S. P.

SPORT.

— Wycieczka do Tuchli. Sekcja narciarska LKS. Pogoń urządziła w dniach 6 i 7 stycznia wycieczkę do Tuchli. — Uczestników wyjechało 13., w tem 3 panie. Mimo odwilży w dolnych partjach znaleziono na szczytach bajeczny gruboziarnisty śnieg, nadający się znakomicie do wszelkich ewolucji. W pierwszym dniu urządzono wspaniałe zjazdy na grani łączącej Kindrat z Matachinem. Drugiego dnia zbudowano tymczasową skocznie i trenowano skoki. Prócz tego mniej wprawni mieli sposobność wyuczenia się finezji sztuki narciarskiej. Wycieczkę prowadził p. E. Marion.

FILOZOFJA MAKSA LINDERA.

Znów kino? Siedm lat nieszczęść? Linder? I filozofja?

Tak jest, bo komedja jest tak doskonała w sytuacjach, i typ jest tak charakterystyczny, tak ciekawy, że korci mnie, by jeszcze raz doń powrócić. Na tej komedji można umrzeć z radości.

Dwojako można patrzeć i słuchać. Można chłonąć wypadki nie myśląc, oddając im wrażliwość szeroko rozwartych oczu dziecka. To jest przeżywanie najbardziej intenzywne, jedyne, najmilsze. Nigdy się tak nie czytało jak za młodu, gdy łapało się „fabułę", gdy napierała chęć zaglądnięcia na koniec, „jak to się kończy". Kto nie ma w sobie nic z tej wrażliwości dziecka, ten nie powinien zajmować się literaturą, bo zostanie jedynie historyczno-literackim biurokratą, dedektywem, dozorcą więziennym, bibljotecznym szczurem.

By pisać trzeba i myśleć. Lecz myśleć o sztuce można tylko na podstawie intensywnych wrażeń i złudzeń.

I dlatego o Linderze można pisać nudnie i uczenie (jeśli się chce), i poważnie (jeśli się potrafi). Z rzeczy naprawdę zabawnych można wydobywać powagę. Wtedy możemy się nie wstydzić tego żeśmy się śmiali. A z rzeczy w sposób naciągany poważnych jakże łatwo wydobyć komizm, który sam automatycznie się wyłania.

Patrzymy oczyma. I widzimy Maksa, „wychodzącego za mąż". Widzimy jak podchmielony— ubranie, starannie je oczyściwszy, wyrzuca za okno, a szklankę mleka wylewa do szafy z ubraniami; cieszymy się, gdy goli się przed pustemi ramami lustra, w którem odbiciem jego jest ucharakteryzowany na Lindera kucharz; śmiejemy się nieco złośliwie (miło jest być mędrszym od bohatera, choćby komedjowego) gdy chcąc ukarać oszusta, rzuca butem w nowo wstawione lustro — i tłucze je na prawdę. Jak walczy z urojonemi i prawdziwemi niebezpieczeństwami by dostać się do narzeczonej. Jak traci jej względy. Jak straciwszy portfel ucieka przed złym losem, to ukryty przed wzrokiem portjera kolejowego za plecami rosłego pasażera jak jego cień, to ucharakteryzowany na murzyna przy pomocy włożonej na twarz pończochy, to udający naczelnika stacji, wsadziwszy w usta dwie pieczątki i fajkę. I wreszcie sentymentalny, nieco ckliwy koniec. Trudno każda rzecz musi się skończyć. A mądry koniec jest trudniejszą i rzadszą rzeczą od najmilszego początku.

A teraz popatrzmy abstrakcyjnie.

Czemu komizm Lindera jest taki miły, pogodny, orzeźwiający, trwały? Na czem polega jego istota?

Linder (mowa o typie scenicznym) jest umysłowo mniej poradny od przeciętnego człowieka. W tem tkwi kontrast, źródło komizmu. Myśl szybciej niż się urywa. Wrażliwość jego jest bardziej pobudliwa i krótkotrwała. Ma dziecinną wyobraźnię, dziecinny talent krótkotrwałego martwienia się, zapominania i radowania na nowo. I dziecinny optymizm, pogodę w smutku, pełnię radości w szczęściu.

Narzeczona zerwała z nim. Cierpi. Wzywa go do siebie. Wraca pełen radości. Lecz oto zobaczył w salonie pokojówkę, już zapomniał, zaczyna z nią tańczyć.

Ukrył się za plecami rosłego pasażera przed wzrokiem podejrzliwym portjera, bo nie ma biletu. Lecz oto zobaczył dwie miłe dzierlatki. Zapomniał o wszystkiem, wymachuje kapeluszem — i zdradza swoją obecność. Linder, ścigany pasażer bez biletu, siadł obok ładnej niewiasty — i już się do niej zaleca. Wypadł na stację umykając przed prześladowcami i już nowy romans z córką zawiadowcy. I tak ciągle.

Linder potyka się intelektualnie o najdrobniejszą przeszkodę, która nie istnieje dla nikogo poza nim. Jeden kontrast i źródło komizmu. Linder fizycznie bierze przeszkody nie do przezwyciężenia dla zwykłego człowieka. Drugi kontrast i kontrast równocześnie w stosunku do pierwszej cechy.

A poza jednem i drugiem kryje się niewyczerpana energja życiowa, źródło swoje mająca nie w intelekcie, lecz w uczuciu w sile fizycznej. Pogodne niebo bez chmur roztacza się nad takim człowiekiem. Komizm Lindera, jego sukces i popularność — to zwycięstwo pogody.

Odbiegłem w szary kraj abstrakcji i stałem się smutny. Trzeba powrócić do konkretnej wesołości. Pójdę raz jeszcze, po raz trzeci, na Lindera. J. Ł.

„APOLLO" Baczność! Jeszcze tylko kilka dni wyświetla pełen niebywałego humoru obraz. Kaskady niemilknącego śmiechu!

MAKS LINDER „7 lat nieszczęść".

Najmodniejsze SCHIMMY

OGŁOSZENIE.

Dodatkowo do ogłoszenia z dnia 11-go grudnia 1922 **nowej emisji akcyj Spółki akcyjnej: JAWORZNICKIE KOMUNALNE KOPALNIE WĘGLA** zatwierdzonej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w Warszawie reskryptem z dnia 27. listopada 1922 L. 581 **zawiadamia się interesowanych, że**

prawo poboru może być zgłoszone i wykonane

nietylko w Biurze Głównego Zarządu podpisanej Spółki w Krakowie, ul. Krupnicza 5, i **Prezydjum Magistratu we Lwowie,** lecz także

w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie, ulica 3-go Maja 9.

w czasie od **23-go stycznia do 30. stycznia** 1923 r., gdzie może być również wpłacona cena emisyjna.

JAWORZNICKIE KOMUNALNE KOPALNIE WĘGLA
Ska Akc. w Krakowie.

3103



Czego czekacie Panie i Panowie??!!

Czy nie wiecie, że wszystko co chwila drożeje, a przecież każdy z was potrzebuje towarów na własną potrzebę lub na sprzedaż i dlatego radzę jaknajprędzej takowe zakupić tylko

w fabrycznym składzie manufaktury

M. BRYL, w Łodzi.

Są do nabycia po najtańszej cenie następujące towary:

1) **Na damskie kostjumy.** suknie i bluzki, szewioty najlepszego wyrobu podwójnej szerokości we wszystkich kolorach i deseniach nadzwyczaj mocny, ładny i praktyczny materjał. Cena za metr 7.000, 8.000 i 1 .000 mk
2) **Kort** na damskie płaszcze i kostjnmy dubeltowej szerokości we wszystkich kolorach. Cena metra tylko 12 000 i 15.000 mk.
3) **Melanż prima** nadzwyczaj mocny, ładna i praktyczna tkanina (nie do rozdarcia) koloru ciemnego, na męskie, damskie i dziecinne ubrania, szerokości 70 cm, 1¼ łokcia). Cena metra mk. 3 800 i 4.000 podwójnej szerokosci mk. 7,500, 8 500 i 9.500
4) **Firanki na metry**, piękna kanwa, przetkana paseczkami, koloru białego lub kremowego, szerokości 90 cm. Cena metra mk. 2 800 i 3.000
5) **Płótna i batysty** białe lub kolorowe i desenie, kretony. muśliny, perkal ki na bieliznę, poszwy, wsypy, bluzki, suknie, fartuchy i dziecinne ubranka po cenie od mk. 3.000 do 4.000·—
6) **Dla Panów:** najnowszy elegancki materjał. czysta wełna w dobrym gatunku, bardzo trwały i efektowny niezbędny dla każdego z panów i pań na eleganckie ubranie lub kostjum we wszystkich najmodniejszych kolorach za 3 metry 33.000 i 45.000 mk.

Materjał najwyższego gatunku B. za 3 metry mk. 60.000 i 75.000.

Materjał najwyższego gatunku C. angielskie desenie najmodnjejsze cena za 3 metry 80.000 i 105.000 mk.

Do ubrań męskich dodajemy na żądanie kupującego pełny komplet podszewki za 12 500. 15.000 i 25 000

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu obstalunku za zaliczką pocztową nawet bez zadatku.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA!!

Kupujący absolutnie nic nie ryzykuje, gdyż jeśli towar się nic podoba, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:

Skład fabryczny **M. BRYL, ŁÓDŹ Piotrkowska 56 w podwórzu.**

P. P. przyjeżdżającym do Łodzi uprzejmie prosimy o odwiedzenie naszego składu. — Za nasze towary otrzymujemy mnóstwo podziękowań. 23

Bloki rysunkowe
Stanisław ABL
Lwów, Legjonów 11. Filja: Sykstuska 3.

Posady i prace.

Siła biurowa z kilkuletnią praktyką rządową szuka rentownej posady. Zgłoszenia pod „Wanda" do administracji Kurjera Lwowsk. 3079

Rutynowana siła biurowa, samodzielna, prowadząca księgi buchalteryjne z dłuższą praktyką kasową, pisząca na maszynie poszukuje posady w poważnej instytucji lub przedsiębiorstwie. Łaskawe zgłoszenia do administracji Kurjera dla „Szczęsnej". 4102

Urzędnik ze znajomością korespondencji kupieckiej stenografji kasowości i pisania na maszynie poszukuje zajęcia. Celem nabycia rutyny w buchalterji pracowałby przez pierwszy miesiąc bezpłatnie. Zgłoszenia do „Kurjera Lwowskiego" pod „Zajęcie". 3106

Bardzo dobra krawczyni poszukuje zajęcia w domach prywatnych wiadomość, Ossolińskich l. 9. I. u PP. Tomaszewskich. 3104

Różne.

Walce i kamienie młyńskie poleca M. Steinhaus Lwów Krasickich 18 A. 3090

Roztrzepana. Jeżeli taką rolę obrałaś sobie. to sukces Twój nadzwyczajny. Nerwy moje jednak gry tej nie wytrzymują Mimo wszystko jestem jeszcze dobrej myśli i „śledzę" w dalszym ciągu. Widziałem Cię znowu z... „bratem". Proszę donieś mi tą samą drogą, czy zmienisz rolę? „Kuleczka" bardzo cierpi.

Solicytator notarjalny z kilkunastoletnią praktyką, biegły we wszystkich agendach notarjatu, specjalista w sprawach spadkowych zmieni posadę z dniem 1. lutego br. Łaskawe dopisy pod adresem W. Parnes Bolechów. 3104

27. stycznia 1923 godzina 4 popołudniu odbędzie się w lokalu Rejtana 7. Walne Zgromadzenie Banku spółdzielczego „Vis" we Lwowie, Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie rachunkowe za rok 1922. 2) Wybór członków Dyrekcji i Rady nadzorczej. 3) Wnioski i interpelacje. Dyrekcja. 3110

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania 30 morgów czarnoziemu w Złoczowskiem. Wiadomość Pańska 2. II. piętro między 5-tą i 7-mą. 3108

Tokarnie, Wiertarki, Sztancy, Strugarki, Piły taśmowe, Heblarki, Gryzerki, Gatry Lokomobile, Motory, Żelazo, Stal. Blacha, Szyny, Trawersy, Transmisje, Pasy po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4. 2799

Posiadaczom

AKCYJ GAZOLINY

wskażemy w razie zamiaru sprzedaży warunki i adresy nabywców

Tadeusz Wasung i Ska
Lwów, Wałowa 3. Telefon 833.

L. 6435.

Śniatyn, dnia 1. stycznia 1923.

KONKURS.

Przy Magistracie miasta Śniatyna jest do obsadzenia posada budowniczego miejskiego.

Do posady tej przywiązane są pobory urzędnika państw. wedle IX. stopnia służbowego wraz z wszystkimi dodatkami.

Kandydat winien się wykazać świadectwem z odbytych studjów politechnicznych z dwoma egzaminami rządowemi z działu inżynierji lub architektury, ewentualnie świadectwem z egzaminu złożonego na budowniczych miejskich w b. Namiestnictwie.

Do podania dołączyć należy również świadectwo zdrowia, metrykę tudzież krótkie curriculum vitae.

Termin do wnoszenia podań naznacza się do 15. lutego 1923.

3092

Burmistrz:
Niemczewski.

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroński.